

# Komisja Krajowa Wolnego Związku Zawodowego

40-009 Katowice  
ul. Warszawska 19  
sekretariat@wzz.org.pl

**Sierpień 80**

wzz.org.pl

tel.: 32 253 06 41, 32 253 06 42, 32 206 89 09, 32 253 70 99 fax.: 32 206 84 30

Katowice, 7 grudnia 2018 roku

**Szanowny Pan**  
**MATEUSZ MORAWIECKI**  
**Prezes Rady Ministrów**  
**Rzeczypospolitej Polskiej**  
Aleje Ujazdowskie 1/3  
00-583 Warszawa

Wolny Związek Zawodowy "Sierpień 80" zraszający między innymi pracowników górnictwa węgla kamiennego i brunatnego oraz zatrudnionych w energetyce, elektrociepłownictwie i hutnictwie opartych na węglu, nie skrywa swojego zdziwienia wypowiedziami niektórych ministrów Pańskiego rządu. Wybrzmiewają bowiem słowa, które żywo uderzają w rodzimy węgiel, system i bezpieczeństwo energetyczne oraz interesy Polski.

Wzbudza to też chaos pośród branży górniczej i zatrudnionej w niej pracowników. Z jednej bowiem strony, w okresie górniczego święta Barbórki, słyszeli od Pana Premiera, Pana Prezydenta i Ministra Energii piękne słowa o tym jak ważną są grupą zawodową i jak potrzebna jest ich praca. Słyszeliśmy: „*Górnictwo i górnicy stanowią podstawę polskiej gospodarki i będą kluczową częścią polskiej gospodarki w przyszłości*”. Nie zabrakło też słów o tym, że więcej węgla nam potrzeba i będzie na Śląsku budowana nowa kopalnia.

Z drugiej zaś strony, w ostatnich dniach nie brakuje wypowiedzi członków rządu, które są deklaracją odchodzenia od węgla i wyrażają dziwną radość z tego tytułu (*vide* minister środowiska Henryk Kowalczyk), albo wręcz pochwałą tego, że więcej węgla nam potrzeba, owszem, lecz nie tego polskiego. Tak wyraził się minister Kowalczyk twierdząc, że nie możemy ludzi pozbawić ciepła w zimie, dlatego trzeba importować węgiel, jak i Jadwiga Emilewicz - minister technologii i przedsiębiorczości, ciesząc się, że świat ruguje węgiel z miksu energetycznego i mówiąc: „*Myślę, że to jest dobry moment, abyśmy rozpoczęli dyskusję o otwarciu Polski na energię z zagranicy*”. To nie są wypowiedzi z nielegalnych taśm, nagranych w knajpie przy winie, lecz oficjalne słowa wyartykułowane w mediach.

Słowa potrafią budzić demony. O eliminacji węgla jako anachronicznego nośnika energii, wygaszaniu kopalń, wyciszaniu górnictwa słyszeliśmy i czuliśmy to dotkliwie za słusze minionych rządów koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wypowiedzi niektórych członków Pańskiego rządu budzą dziś demony niepokoju, strachu i niepewności o jutro i byt rodzin. Górnictwu i górnikom wrogów nie brakuje, co słysząc teraz dobitnie podczas ONZ-etowskiego szczytu klimatycznego COP24 w Katowicach. Toczy się tam polityka, klimatyczna, ale dalej to jest polityka. Ścierają się różne obce nam interesy o wpływy i pieniądze. Nie muszą one uwzględniać interesów Polski, naszej energetyki, górnictwa i górników. I nie uwzględniają. Na straży interesów Polski stać muszą polskie władze. Widać, nie wszyscy członkowie rządu o tym pamiętają, optując za wspieraniem i dotowaniem zagranicznej energetyki, w tym szczególnie rosyjskiego węgla, gazu i ropy. Stąd należy, aby albo przemyśleli swoje postępowanie, albo ustąpili ze stanowiska.

Branża górnicza gotowa jest na zmiany i wprowadzenie innowacji. Wydobywany węgiel sam w sobie nie truje, ani samowolnie nie emituje CO2 lub innych zanieczyszczeń powietrza. To sposób jego spalania ma decydujący wpływ. Nowoczesne metody spalania i elektromobilność – to m.in. te rządowe programy, które nasza branża gotowa jest wpierać.

WZZ „Sierpień 80” przypomina, że po 1989 roku na górnictwo i na mundur górniczy nieustannie pluto, próbując branżę zlikwidować tak jak zrobiono to ze stoczniami. I nie wolno nam zapominać, że i dziś nam wrogów nie brakuje. I tak jak wtedy oni mówili, że kopalnie trzeba zamykać – my mówiliśmy, że tego robić nie wolno. Kiedy oni wołali, że górników trzeba zwalniać – my odpowiadaliśmy, że trzeba przyjmować kolejnych do pracy w kopalniach. Z górników trzeba być dumnym, bo górnictwo jest Polsce potrzebne. Dziś górnictwo przynosi zyski i ma przed sobą perspektywy. Wszelkie zmiany, muszą odbywać się z poszanowaniem człowieka – ludzi, którzy tu mieszkają i pracują. I nie wolno niszczyć bytu tego człowieka, tylko dlatego, że ktoś sobie coś ubzdurał. Świat wydobywa 7 miliardów ton węgla, a Polska tylko ok. 60 mln ton. I ktoś, kto wmawia nam, że jesteśmy tymi, którzy mogą sprowadzić na świat zagładę jest niespełna rozumu i robi dziwnie pojętą politykę klimatyczną, która ma to do siebie, że często nie jest robiona dla ludzi, ale przeciwko nim.

Wobec braku jedności rządu, odmiennych stanowisk poszczególnych szefów resortów, jako WZZ „Sierpień 80” pytamy Pana Premiera i wnioskujemy o jasne odpowiedzi na szereg wątpliwości o to kto w Pańskim rządzie odpowiada za politykę energetyczną i jakie ona ma założenia? Czy rząd Pana Premiera jest za wspieraniem polskiego górnictwa i energetyki, budową nowych kopalń, rozwojem innowacyjnych metod spalania węgla i wykorzystywania metanu? Czy rząd będzie mecenasem niekontrolowanego napływu zagranicznego węgla wątpliwej jakości? Czy rząd opowiada się za wsparciem bezpieczeństwa energetycznego Polski czy za jego osłabieniem?

*Z poważaniem*

**PRZEMYSŁAW SKUPIN**  
**Wiceprzewodniczący Komisji Krajowej WZZ „Sierpień 80”**  
**Szef Zespołu Komisji Krajowej WZZ „Sierpień 80” ds. górnictwa**  
**Przewodniczący Komisji Zakładowej WZZ „Sierpień 80” w Polskiej Grupie Górniczej**